**Oto kilka niepisanych zasad rowerowych – czyli próba przygotowania Was na doświadczenie, jakim jest jazda rowerem**

**(ale tak naprawdę jedyne, co Was przygotuje, to po prostu praktyka)**

Na pewno słyszeliście o zasadach ruchu drogowego – miejcie je w świadomości, czytając poniższy tekst. Mogą się one zgadzać, uzupełniać lub całkowicie zaprzeczać. Niemniej jednak, mamy nadzieję pomóc Wam w nadchodzącej podróży (miejskiej przygodzie rowerowej) lub przynajmniej – dołączyć się do dyskusji o tym złożonym, ale pięknym związku między środowiskiem ludzkim, rowerowym (maszynowym) i miejskim.

1. **Zostaw swój strój rowerowy w domu.** Jazda rowerem jest szybsza niż chodzenie i mniej męcząca, więc po prostu ubierz się w swój zwyczajny strój do pracy, szkoły czy na konferencję i jazda!
2. **Sygnalizuj ręką zamiar skrętu**. Gdy skręcasz w prawo – wystawiasz prawą rękę, gdy w lewo – lewą. Proste, prawda? Kiedy chcesz się zatrzymać, wskaż kierunek i zatrzymaj się przy skraju drogi.
3. **Deszcz to nie przeszkoda, a Ty i tak prawdopodobnie wybierzesz rower**. Nieważne jaka jest pogoda, rowerem zawsze można jechać. Schowaj się pod daszkiem w czasie ulewy (w końcu raczej nie potrwa długo) albo ubierz poncho.
4. **Jedźcie obok siebie**. Jazda rowerem to zjawisko społeczne, więc jeśli chcecie pogadać, nie ma problemu, ale upewnijcie się, że zostawiacie miejsce dla tych z naprzeciwka. Jeśli już się nagadaliście i chcecie się rozdzielić, podczas skręcania zwróćcie uwagę na to, aby nikomu nie zajechać drogi.
5. **Włączaj się do ruchu płynnie i sprawnie** (z wdziękiem i gracją). Jeśli widzisz, że ktoś próbuje się włączyć do ruchu, zrób mu trochę miejsca.
6. **Daj turystom i dzieciakom trochę przestrzeni**. Dziwne ruchy, mapa w ręku to wyraźne atrybuty turysty. Poza tym możesz też zauważyć lekkie drżenie kierownicy, niezdecydowaną jazdę, nerwowe obracanie głowy, rozglądanie się w różnych kierunkach albo więcej czasu potrzebnego na skręt czy zatrzymanie się. Zostaw takim rowerzystom trochę więcej miejsca - to miły gest wobec osób nieco zagubionych lub po raz pierwszy jadących daną drogą.
7. **Na światłach stopu dołącz do innych**. W godzinach szczytu stając na czerwonym świetle zazwyczaj nie będziesz sam. Aby sprawnie i szybko przejechać razem na zielonym świetle, dołącz do innych tak blisko, jak to możliwe. To wspaniała okazja, aby poobserwować ludzi, poznać miejscowych, poflirtować z nieznajomym albo zrobić śmieszną minę do dziecka.
8. **Używaj dzwonka z różnym natężeniem i tylko wtedy, kiedy naprawdę jest to potrzebne.** Kiedy sytuacja jest naprawdę niewygodna, dwa – trzy dzwonki to już dużo. Jeśli chcesz zwrócić czyjąś uwagę, zadzwoń raz czy dwa tłumiąc ostry dźwięk dzwonka. W innych przypadkach wystarczy, że powiesz „przepraszam”. I tyle.
9. **Nawiązuj kontakt wzrokowy.** Jeśli zobaczysz kierowcę zbliżającego się do przejazdu, będziesz wiedział, czy on też Ciebie dostrzegł. Wzajemna widoczność jest podstawą bezpieczeństwa.
10. **Zwracaj uwagę na drobne gesty**, które zdradzą Ci zamiary innych. Np. przerwa w pedałowaniu oznacza, że ktoś albo się zaraz zatrzyma albo zamierza skręcić. Nieznaczny ruch głową w lewą stronę może wskazywać, że ta osoba właśnie za chwilę skręci w lewo. Lekki skręt w jedną stronę (połączone z przerwą w pedałowaniu) również może oznaczać zamiar skręcania. Po niedługim czasie odczytywanie wszystkich tych gestów wejdzie ci w krew.
11. **W końcu będziesz na najlepszej drodze, aby móc się cieszyć z bycia wśród swoich**. Rowerzyści mogą się wydawać nieprzyjaźni, ale tak naprawdę wiele wybaczają, szczególnie jeśli jesteś swój. To dzieje się wtedy, gdy używasz wszystkich zmysłów, aby wysyłać i odbierać informacje od innych. Może jest w tym jakaś magia?

 **Jakub Furkal, pełnomocnik prezydenta Gdyni ds. komunikacji rowerowej**